

KATARZYNA MAZUREK
(UNIWERSYTET JAGIELLOŃSKI W KRAKOWIE)

JAK KREOWANO BAJECZNE „POCZĄTKI” RODU? EWOLUCJA LEGENDY HERBU TOPÓR W DZIEŁACH BARTOSZA PAPROCKIEGO, SZYMONA OKOLSKIEGO I KASPRĄ NIESIECKIEGO (XVI-XVIII WIEK)

Streszczenie. Po latach istnienia Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, gdy o badaniu nobilitacji całej kultury heraldycznej nie mogło być mowy, obecnie heraldyka ponownie zwraca uwagę badaczy. W swoich badaniach postanowiłam skupić się na jednym wymiarze budowanej przez wieki tradycji heraldycznej, zahaczając także o nauki bliskie historii. Celem moich rozważań stały się legendy herbowe, które dość długo były traktowane po macoszemu, co wyraźnie widać w ubogiej literaturze omawiającej to zjawisko. Postanowiłam, więc postawić sobie pytanie: Jak naprawdę kreowano początki rodu w dawnych wiekach? Za podstawę moich badań obrałam najpopularniejsze, trzy herbarze stworzone w czasach świetności kultury heraldycznej. Pojawia się więc legenda herbowa w *Gnieździe cnoty* Bartosza Paprockiego, *Orbis Poloni* Szymona Okolskiego oraz *Koronie Polskiej* Kaspra Niesieckiego. Na warsztat moich rozważań został przywołany herb Topór, który dzięki swojemu starszeństwu pojawia się w wybranych przeze mnie herbarzach. Legenda herbowa pojawia się już na kartach szesnastowiecznego herbarza Paprockiego, opowiadając o odważnym Młynarzu, który w dość wyjątkowy sposób napomniął zabłąkanego w lesie legendarnego władcę Lecha Czwartego, a cała przygoda kończy się nadaniem herbu Młynarzowi. Twórca herbarza chce tym samym podkreślić starość herbu, a tym samym rodu. Okolski również nie zapomina o wiekowości znaku, aczkolwiek, zaznacza, iż same początki nie są znane. Zupełnie inaczej wygląda opis w herbarzu Niesieckiego. Z jednej strony heraldyk szybko zarzuca Paprockiemu niedokładność badań, a z drugiej zdaje się podkreślać prądawne pochodzenie herbu Topór. Zmienia się jednak sama historia, gdyż protoplasta rodu nie jest skromnym Młynarzem, a Rycerzem przybyłym na ziemię polską wraz z Lechem Czwartym. Jak widać na zamieszczonych przykładach, legendy herbowe mogą wiele wnieść do badań kultury heraldycznej, ale także i historii mentalności ówczesnych. Wyraźnie widać w nich bowiem nurty pojawiające się w kolejnych epokach, sposób postrzegania swojego pochodzenia, jak i ewolucję wzorców pochwalanych w kręgach arystokratycznych.

Słowa kluczowe: heraldyka, herbarze, herb Topór, legenda herbowa, XVI-XVIII wiek.

Nauki pomocnicze historii to rozbudowany zespół dyscyplin umożliwiających badanie zabytków przeszłości. Wyrosły one ze studiów nad dyplomatyką¹; z czasem jednak wykształciły się inne, odrębne gałęzie nauk. Już u schyłku XIX w. dyscypliny takie, jak sfragistyka czy heraldyka dysponowały właściwym sobie aparatem pojęciowym, a w początku kolejnego stulecia rozwijały się jako odrębne gałęzie nauk pomocniczych historii, ulepszając i rozwijając własną terminologię.

Herby były obecne w europejskiej ikonosferze od trzynastego stulecia, ale ich naukowe badania zapoczątkowano kilkaset lat później. Zmiana w postrzeganiu heraldyki przyszła wraz z narodzinami historiografii krytycznej, czyli w XIX w., kiedy to powstały pierwsze prace dotyczące herbu jako znaku. Obok nadal publikowanych herbarzy², wydawane były monografie dotyczące poszczególnych elementów herbu, bądź też opisujące dzieje jednego konkretnego rodu.

W „początkach” badań nad heraldyką polską pojawił się znaczący problem: nie istniał *de facto* system pojęć heraldycznych w języku polskim. Jako pierwszą próbę usystematyzowania słownika polskiej terminologii heraldycznej można uznać pracę Norberta Eugeniusza Malinowskiego, który w 1841 r. omówił w *Heraldyka, to jest: Nauka o herbach: rozprawy o szlachectwie: zawierająca wykład heraldyki powszechnej z najlepszych źródeł zebrany, teorię heraldyki polskiej teorię genealogii i sfragistyki, tudzież rzecz o orderach*, podstawowe zagadnienia dotyczące herbu. Autor przytoczył jednak zapożyczenia z francuskiej terminologii, co wyraźnie eksponowało ubóstwo badań heraldycznych z tego okresu na ówczesnych ziemiach polskich oraz wskazywał wyraźnie na konieczność stworzenia polskiego słownika pojęć heraldycznych³.

Kolejnym badaczem, który podjął się omówienia zagadnienia herbu był Joachim Lelewel. Konstruując swoje prace, tworzył z uwzględnieniem nowożytnego sposobu opracowywania zagadnienia nauk pomocniczych historii. W wielkim dziele dotyczącym historii Polski poświęcił heraldyce jednak tylko jedną stronę⁴.

Analizując rozwój badań heraldycznych, nie sposób nie wspomnieć o Stanisławie Krzyżanowskim (często mylonym ze Stanisławem Krzyżanowskim założycielem katedry Nauk Pomocniczych Historii w Uniwersytecie Jagiellońskim), którego praca uporządkowała zasób pojęciowy rozwijającej się

¹ J. Szymański, *Nauki pomocnicze historii*, Warszawa 2012, s. 7.

² Do najbardziej znanych należy: A. Boniecki, *Herbarz polski*, Warszawa 1899–1913.

³ E.N. Malinowski, *Heraldyka to jest: Nauka o herbach: rozprawy o szlachectwie: zawierająca wykład heraldyki powszechnej z najlepszych źródeł zebrany teorię heraldyki polskiej teorię genealogii i sfragistyki tudzież rzecz o orderach*, Warszawa 1841.

⁴ J. Lelewel, *Herby w Polsce*, [w:] idem, *Polska dzieje i rzeczy jej*, Poznań 1855.

dziedziny nauki. W słowniku jego autorstwa znajdują się hasłowo ułożone klejnoty herbowe, zaopatrzone w informację, w którym herbie się znajdują⁵.

Znaczącym, okresem, jeśli chodzi o polską heraldykę, jest ostatnie dziesięciolecie XIX w. i „początki” następnego stulecia. To wtedy powstały prace Antoniego Małeckiego, Franciszka Piekosińskiego czy Wiktora Wittyga. Wciąż jednak skupiano się na heraldyce w aspekcie genealogicznym. Małecki jednak w swojej jednej z najbardziej znanych prac poruszał zagadnienie zarówno zawołania, jak i znaków napieczętych. W drugim tomie *Studiów heraldycznych*, poza szeroko omówioną sfragistyką, znalazły się również badania nad herbem jako takim. Małecki nie omówił jednakże całego zagadnienia, aż po badania sobie współczesne. To, co odróżnia pracę tego historyka od jego poprzedników, to pochylenie się nad herbami „plebejskimi”, które przypominały herby szlacheckie, a także merkami rybackimi. Do omawianej monografii autor dołączył tablice heraldyczne oraz genealogiczne⁶. Wciąż jednak nie było to wyczerpujące opracowanie tematu, co jednocześnie dawało szansę rozwiązania problemu następnym historykom.

Heraldykiem, którego dorobek znacząco rozwinął omawianą przeze mnie gałąź nauk pomocniczych historii (jednak większość prac zdewaluowała się wraz z upływem czasu) był Franciszek Piekosiński. W swoich badaniach z dziedziny heraldyki używał metody progresywnej, pracę badawczą rozpoczynał od czasów, kiedy pojawiają się współczesne naukowcowi źródła, by następnie sięgnąć do coraz starszych informacji. Był on również autorem mocno krytykowanej teorii, jakoby godła polskich herbów rycerskich wywodziły się z alfabetu runicznego⁷. Pogląd ten bardzo szybko został obalony przez historyków⁸.

Początek XX w., a zwłaszcza dwudziestolecie międzywojenne, myślę, że bez obaw można nazwać „złotym czasem” polskich badań heraldycznych. Powstały wówczas prace ujmujące w sposób naukowy zagadnienia herbu i jego historii. Do wiodących badaczy okresu międzywojennego można zaliczyć Władysława Semkowicza, który jako wykładowca i od 1925 r. prezes Towarzystwa Heraldycznego, pozostawił po sobie między innymi opracowania genealogiczne, jak chociażby *Ród Awdańców w wiekach średnich* czy *Wywody szlachectwa w Polsce XIV–XVII w.* Dzieło wybitnego paleografa i heraldyka kontynuowała „szkoła semkowiczowska” skupiająca uczniów profesora.

⁵ S. Krzyżanowski, *Słownik heraldyczny dla pomocy w poszukiwaniach archeologicznych*, Kraków 1870.

⁶ A. Małecki, *Studia heraldyczne*, t. 1–2, Kraków 1890.

⁷ F. Piekosiński, *Heraldyka polska wieków średnich*, Kraków 1899.

⁸ W. Semkowicz, *Franciszek Piekosiński jako heraldyk i sfragistyk*, „Kwartalnik Historyczny” 1908, R. 22; M. Starzyński, *Scandinavian Runes versus the Origins of the Coat of Arms of the Polish Knighthood* *The Runic Theory of Franciszek Piekosiński*, „Studia Historyczne” 2013, R. 56, s. 363–377.

Drugim, znaczącym autorytetem heraldycznym była wówczas Helena Polackówna, autorka wielu prac z zakresu heraldyki takich, jak: *Materyały do heraldyki polskiej* (1909) czy *Najstarsze pomniki heraldyki polskiej* (1926).

Czasy międzywojenne to okres działalności Polskiego Towarzystwa Heraldycznego we Lwowie. Skupiało ono badaczy zajmujących się omawianą dziedziną nauki. Przez wiele lat Towarzystwo wydawało „Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego”.

Wojenna zawierucha lat 1939–1945 i okres Polski Ludowej to moment zatrzymania się badań heraldycznych. Jak powszechnie wiadomo doktryna komunistycznego państwa z uporem zacierała wszelkie wspomnienia o szlachcie. Spowodowało to praktycznie zaprzestanie badania herbu i towarzyszących mu elementów. Okres 1945–1989 doprowadził do ponownego skupienia się na herbach miejskich lub ujęciu herbów w aspekcie czysto genealogicznym. Przykładem może być tu praca wybitnego heraldyka Włodzimierza Dworzaczka *Genealogia* (1959)⁹.

W latach 1963–1987 w Buenos Aires wydawano również *Bibliografię heraldyki i genealogii*. Praca liczy 10 tomów (ostatni został wydany w 2005 r.) i jest jak dotąd najlepszym spisem dotychczas wydanej literatury omawiającej zagadnienia heraldyki.

Pierwszej systematyki wiedzy o heraldyce polskiej dokonał Józef Szymański, jednak nie licząc ujęć podręcznikowych, w większości jego prace odnoszą się do średniowiecza. W jego dorobku znajdują się dwa herbarze: jeden, będący omówieniem herbów okresu sprzed wynalezienia druku przez Gutenberga¹⁰, drugi z kolei traktujący o szlachcie XVI-wiecznej¹¹. Herb został przebadany jako znak składający się z charakterystycznych dla niego elementów, jednak nie można zapomnieć, iż kultura szlachecka wzbogaciła sam znak graficzny o elementy dodatkowe – stemmaty i legendy herbowe.

Najnowszymi opracowaniami, jakich doczekała się heraldyka staropolska, są prace Iwony Dackiej Górzyńskiej, *„Korona polska” Kasprowa Niesieckiego. Pomnik staropolskiego piśmiennictwa heraldycznego* oraz Magdaleny Piskały, *Polski świat znaków. Studia o herbarzu Szymona Okolskiego*, aczkolwiek obie prace ujmują całościowo oba herbarze, poświęcając legendzie herbowej niewiele uwagi.

Stemmata, czyli panegiriki na cześć znamienitej osoby, zawierały zazwyczaj wzmianki o pochwie herbu ważnej osobistości. Utwory, najczęściej liryczne, opiewały również zalety rodu posługującego się danym herbem. Stemmaty doczekały się swojej monografii autorstwa Bartłomieja Czar-

⁹ W. Dworzaczek, *Genealogia*, Warszawa 1959.

¹⁰ J. Szymański, *Herbarz średniowiecznego rycerstwa polskiego*, Warszawa 1993.

¹¹ Idem, *Herbarz rycerstwa polskiego z XVI wieku*, Warszawa 2011.

skiego, jednak nie jest to praca *stricte* historyczna¹². Autor, jako językoznawca, najczęściej przedkłada warstwę językową nad znaczenie danego utworu, pomijając przy tym warstwę historyczną. W ten sposób powstała widoczna luka we właściwym rozpoznaniu tego zagadnienia.

Jednak jednym z najważniejszych elementów składowych staropolskiego piśmiennictwa heraldycznego, mających ogromny wpływ na kształtowanie się tożsamości rodowej, zachowania pamięci o genezie rodziny, a także rozwój kultury szlacheckiej w Rzeczpospolitej, są legendy herbowe.

Rozpoczynając rozważania nad legendą herbową, badacz natrafi na sporą lukę, zwłaszcza, jeśli zechce badać te utwory w wymiarze historycznym.

Ostatnią i jak dotąd jedyną książką traktującą o legendach herbowych są *Staropolskie legendy herbowe* Mariusza Kazańczuka, gdzie autor w dość wyczerpujący sposób omówił zjawisko powstawania legend herbowych, jednak nie pochylił się nad jednym istotnym aspektem. Nie poruszył bowiem kwestii ewolucji treści legend.

Podsumowując, mimo prawie dwustu lat badań nad herbami oraz towarzyszącymi im elementami, temat legend herbowych wciąż nie został wyczerpany.

W poniższej pracy pragnę skoncentrować się nad przemianami, jakie zachodziły w legendach herbowych w czasie największego rozkwitu kultury sarmackiej. Zjawisko ewolucji legendy herbowej omówię na przykładzie jednego z najstarszych znaków, czyli herbie Topór.

Topór (podawana jest także jego druga nazwa – Starza) opisywany jest przez badaczy jako srebrny topór ze złotym toporzyskiem, w polu czerwonym.

Graficzne przedstawienie herbu nie było jednolite. Uwagę zwraca skierowanie ostrza topora raz w lewą, raz w prawą stronę heraldyczną. Sam Bartosz Paprocki w *Gnieździe cnoty* umieścił klejnot z ostrzem skierowanym w prawo, jednak już w *Herbach rycerstwa polskiego* ostrze topora jest zwrócone w lewo (bez jakiegokolwiek informacji o innym rodzie, który miałyby się posługiwać odwróconym toporem). Możliwe, iż jest to jedynie błąd drukarza, który utrwalił wizerunek herbu w odbiciu lustrzanym.

Jako pierwszy polskie herby rycerskiej opisał Jan Długosz w dziele *Insignia seu clenodia regis et Regni Poloniae*. Zawarł w niej informacje o znanych wówczas rodach i ich znakach. Powstanie *Insygniów* datuje się na lata 1464–1480, co czyni go najstarszym rodzimym herbarzem. Herb Topór został opisany przez Jana Długosza, jako jeden z pierwszych ze względu na swoje starszeństwo. Dziejopis w *Insignia seu clenodia* zanotował:

¹² B. Czarski, *Stemmaty w staropolskich książkach, czyli rzecz o poezji heraldycznej*, Warszawa 2013.

TOPOR – ich obosieczna siekiera biała, w polu czerwonym. Z Polski ród sędziwy, skąd i zawołanie STARCHA mają, ród książęcy, których z mężów wymownych i pracowitych słynie¹³.

Długosz nie wspomniał jednak o legendzie herbowej, co może świadczyć o tym, że w czasach mu współczesnych opowieść o legendarnych „początkach” herbu nie odgrywała jeszcze istotnej roli. Janusz Kurtyka w swojej pracy o Tęczyńskich herbu Topór zauważył jednak, iż rodzina ta posiadała własne archiwum, w którym gromadzono głównie świadectwa dotyczące spraw majątkowych, aczkolwiek nie można wykluczyć istnienia także kroniki rodzinnej. Najstarsze dokumenty pochodzące z ocalałego kopiarza Tęczyńskich to dokument z datą 1319¹⁴. Dlaczego więc Długosz nie zawarł legendy herbowej rodu? Odpowiedź nasuwa się sama. Prawdopodobnie w momencie tworzenia *Klejnotów* legenda herbowa nie miała jeszcze wyrażonego „kształtu”. Kurtyka zauważył, że dopiero w XVI w. opowieść o genezie herbu nabrała cech wskazujących na legendę herbową. Kolejną możliwością interpretacyjną jest ta, że legenda herbowa nie odgrywała wówczas (czyli w drugiej połowie XV w.) aż tak istotnej roli, aby należało ją uwiecznić na kartach herbarza. Opowieść o „początkach” zaczęła być natomiast użyteczna w momencie roszczeń rodziny do Tęczyna¹⁵. Inne rozwiązaniem zagadki braku legendy w herbarzu Długosza przynosi sama koncepcja *Klejnotów*. Zawierają one bowiem tylko to, co potrzebne do rozpoznania herbu. Z drugiej strony nie można wykluczyć, iż Długosz po prostu założył, że ta legenda herbowa jest powszechnie znana i nie ma konieczności jej przytaczania. Osobiście skłaniam się do drugiej propozycji, a to z powodu późniejszych heraldyków, którzy w swoich pracach zawarli długą historię pochodzenia herbu Topór.

Najstarszym herbarzem, który mieści legendy herbowe, jest *Gniazdo cnoty* Bartosza Paprockiego, opracowane przy wykorzystaniu źródeł zarówno polskich, jak i zagranicznych, a opublikowane w 1578 r. Pierwszymi opisami zamieszczonymi w *Gnieździe cnoty* jest spis legendarnych władców. Istnieją przypuszczenia, że Paprocki podczas swojej pracy nad poczem legendarnych władców, opierał się na kronice Mistrza Wincentego Kadłubka, co było powszechne wśród XVI-wiecznych twórców. Autor, jak sam informuje, przy tworzeniu tego dzieła korzystał między innymi z przywoływanego wyżej

¹³ J. Długosz, *Insigna seu clenodia Regis et Regni Poloniae*, wyd. M. Friedberg, „Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego” 1930, t. 10, s. 57.

¹⁴ J. Kurtyka, *Tęczyńscy. Studium z dziejów polskiej elity możnowładczej w średniowieczu*, Kraków 1997, s. 28.

¹⁵ *Ibidem*, s. 34.

dziełka Jana Długosza. Co ciekawe, obok blazonowania, powtórnego za *Klejnotami*, przywołał on nadto legendę herbową.

Paprocki w dość rozbudowany sposób opisał „początki” herbu Topór:

Idąc w łowy Lech Czwarty, zabłądził z przygody,
Trafił potym do Młyna nie na pewne gody:
Niesłuchał Gospodarza, gdy sieć za stoł kazał,
Za co mu się y srogim, y przykrym pokazał:
Traciwszy go, za szyię, rzekł, słuchay starszego,
Tego potym nauczysz u siebie drugiego:
Siadł on zacy Monarcha, a iż dał przyczynę,
Począł żartem omawiać one swoją winę.
Młynarz Pana nie naiąc, dość hoynie częstował,
Nazajutrz odprowadził k'temu odarował.
Prosił też na cześć Leszek Młynarza onego,
Myslił iak by mu oddać onę srogość iego.
Ile Młynarz dowcipny, był na to ostrożny,
Wszystko z trzaskiem uczynił, co kazał Pan możny.
Widząc baczny Monarcha w nim roztropność wielką,
Y uczciwą przespeczność, także godność wszelką
Uczynił swym Rycerzem, hoynie odarował
Y tym herbem z potomki wiecznie pieczętował¹⁶.

Opowieść utrwalona przez heraldyka w języku średniopolskim, charakteryzuje się rymami, które umożliwiają odtworzenie kresowej odmiany języka polskiego, badanymi przez historyków literatury¹⁷. Dla historyka badającego heraldykę, istotna jest natomiast treść legendy, dająca możliwość przyjrzenia się mentalności XVI-wiecznego szlachcica.

Historia herbu przedstawia historię spotkania prostego Młynarza i legendarnego władcy Lecha Czwartego, który zagubił się w lesie. Odważny Młynarz zmusił monarchę do przyjęcia jego gościny, za co w późniejszym czasie otrzymał od władcy herb. „Początki” herbu Topór opisane przez Paprockiego przepełnione są baśniowością, która była nieodzownym elementem, szczególnie, jeśli Paprocki opierał się na wspomnianej już *Kronice* Mistrza Wincentego. Przemawiają za tym dotychczas przeprowadzone badania, w świetle których wiadomo, iż na ziemiach polskich herby pojawiły się w stuleciu XIII, co oczywiście przeczy rzekomej nobilitacji Toporczyków jeszcze za czasów legendarnego władcy Lecha.

¹⁶ B. Paprocki, *Gniazdo cnoty*, s. 14–15.

¹⁷ B. Walczak, *Zarys dziejów języka polskiego*, Wrocław 1995, s. 173–190.

W opowieści nastąpiło przemieszanie historii państwa, rodowej opowieści prawdopodobnie przekazywanej z pokolenia na pokolenie oraz elementów zaczerpniętych przez Paprockiego po lekturze kroniki Mistrza Wincentego. Świadczy o tym tytułowanie Lecha monarchą oraz podkreślenie nobilitacji Młynarza, przez wspomnianego władcę. Jest to oczywisty motyw baśniowy, który jednak miał podkreślać pochodzenie herbu jeszcze z czasów pogańskich. Co ciekawe, Paprocki, przytaczając opowieść o odważnym i przywiązanym do „odwiecznej” tradycji przodków, który nawet przed monarchą zachował zwyczaje, zdaje się nie zauważać, iż ten otrzymuje herb, który *de facto* nijak ma się do opowieści¹⁸. Topór nie zostaje tam wspomniany w żadnym momencie, co więcej, opowieść dotyczy młynarza, którego „atrybutem” w żadnym przypadku nie jest topór.

Kolejny aspekt przeczący oczywistej nieautentyczności wydarzeń to ukazanie chociażby gwałtowności Młynarza. W epoce nowożytnej miało to prawdopodobnie świadczyć o niespotykanej odwadze. Młynarz wszak zmusił Lecha Czwartego do przyjęcia gościny, a nawet ośmielił się udzielać monarsze rad. Należy pamiętać, że Młynarz, jak w kolejnych słowach przytacza Paprocki, doskonale wiedział, z kim ma do czynienia. Uwagę zwraca także postać Lecha Czwartego, który został przedstawiony jako osoba – mimo pochodzenia królewskiego – nieznająca tamtejszych zwyczajów, na co wskazuje niechęć monarchy do przyjęcia gościny. Paprocki zdaje się tym sposobem informować, jakoby Lech Czwarty nie pochodził z ziem polskich, gdzie do gościnności przywiązuje się ogromną wagę. Z drugiej strony, na pierwszych kartach *Gniazda cnoty*, gdzie zostali opisani legendarni władcy Królestwa, autor nie podaje szerszych informacji o Lechu Czwartym, poza odziedziczeniem przezeń tronu po ojcu w młodym wieku oraz wiadomości, iż tak jak jego ojciec, zmarł młodo¹⁹.

W *Herbarzu rycerstwa polskiego* z 1584 r. Paprocki zanotował jedynie informację o starożytności rodów oraz zwrócił uwagę na wysoką pozycję rodu²⁰. Co zadziwiające, odwołując się do swojego wcześniejszego dzieła, *Gniazda cnoty*, dostrzegł brak autentyczności legendy o młynarzu²¹.

¹⁸ Przykładowo, wygląd herbu Jelita ma swoje uzasadnienie w legendzie herbowej: *Początek kleynotu rzczonego Jelita dla wielkiego usieczenia Rycerza imieniem Floryana Szarego, w którym Krol uyrzawszy trzy drzewa przyłomione, a k' temu trzewa z niego z onych ran haniebnych wychodzące, żałował Rycerza stojąc nad nim: czyniąc potym pamięć męstwa y oney cnoty jego, ten mu kleynoth darował, y wielkie opatrzenie dał*, por. B. Paprocki, *Gniazdo cnoty*, s. 1082.

¹⁹ B. Paprocki, *Gniazdo cnoty*, s. 11–12.

²⁰ Idem, *Herby rycerstwa polskiego*, wyd. K.J. Turowski, Kraków 1858, s. 58–59.

²¹ *Pisałem ci w pierwszych księgach, którem nazwał Gniazdem Cnoty, fabułę między luźmi pospolitą, o początku herbu tego, jakoby ztąd miał mieć nadanie: gdy będąc młynarzem przodek, księżę albo pana swego częstował etc. Ale przypatrzysz się wieliej możności przodków od cza-*

Kolejnym chronologicznie przedstawieniem genezy herbu Topór są informacje zawarte w herbarzu Szymona Okolskiego, wydany w 1643 r. Interesujący jest brak podkreślenia przez Okolskiego w opisie tego herbu, iż nie są znane początki opisywanego znaku. Wskazał ponadto, że nie jest on znany poza granicami Korony.

W całym opisie Okolski nie jest jednak konsekwentny. Z jednej strony zarzuca Paprockiemu dość powierzchowne zbadanie genezy herbu Topór, z drugiej zaś informuje czytelnika, że

I mnie z pewnością zobowiązuje nie inny porządek rzeczy, niż żeby między lechickimi plemionami, palmę pierwszeństwa Topór posiadał²².

Możemy jedynie dociekać, co skłoniło autora herbarza do tak chaotycznego opisanie „początków” herbu. Okolski zamiast tego skupił się na zasługach rodu²³.

Dość lakonicznie „początki” herbu opisał również Kasper Niesiecki. W *Koronie polskiej*, wydanej w 1743 r., heraldyk zanotował:

Zowie się zaś ten herb Starza, dla starożytności swojej, o której niektórzy twierdzą, że ieszcze z pierwszym Lechem w te tu kraie Toporczyk przyszedł, y że ieden z nich pod pierwsze interregnum po ześciu potomstwa Lechowego, między innemi iedenastą, był Gubernatorem y Rządzcą Polskim²⁴.

Z językoznawczego punktu widzenia również i tu mamy do czynienia z językiem średniopolskim. Paprockiego i Niesieckiego dzieli przeszło dwieście lat, co doskonale widać w ewolucji języka, który coraz bardziej przypomina język używany przez ludzi XXI w.

Niesiecki w przeciwieństwie do Paprockiego i Okolskiego jest ostrożny w opisie herbu. Nie podaje wielu informacji o jego pochodzeniu. Ogranicza się *de facto* do jednego zdania, w którym zawiera informację o genezie znaku. Zaznacza starożytne pochodzenie rodziny oraz wskazuje, iż herb

sów dawnych, jeszcze za pogańskich monarchów, trudno ją mam przyjąć za prawdziwą, co i sam czytając tę księgę zrozumiesz, vide: *ibidem*, s 58.

²² *Et me hercule non aliter ordo rerum Polonicarum expostulabat, nisi ut inter Lechica gentilia primas Ascia possideat palmas*, zob. S. Okolski, *Orbis Polonus*, Kraków 1643, s. 5.

²³ *In quo antiqua Sarmatarum gentilitia & arma quaecunque à litera S, usque ad finem alphabeti suam incipiunt & recensent denominationem, continentur et dilucidantur*. S. Okolski, *Orbis Polonus*, Kraków 1643, s. 5.

²⁴ K. Niesiecki, *Korona Polska przy złotey wolności starożytnemi rycerstwa Polskiego y Wielkiego Xięstwa Litewskiego, Kleynotami Naywyższemi Honorami, Heroicznym Męstwem, y odwagą, wytworkną Nauką a naypierwey Cnotą, Pobożnością y Świątobliwością Ozdobiona. Potomnym zaś wiekom na zaszczyt y nieśmiertelna sławę pamiętnych w tej Ojczyźnie Synow Podana*, t. 4, Lwów 1743, s. 365.

miał się pojawić na ziemiach polskich wraz z przybyciem na te tereny Lecha. Podkreślić zresztą należy, że zabieg doszukiwania się przez Niesieckiego pochodzenia rodów szlacheckich od starożytnych Rzymian lub Sarmatów jest wykorzystywany w całym herbarzu. Teoria o niepochodzeniu władcy z ziem polskich, w pewien sposób mogłoby tłumaczyć zachowanie Lecha Czwartego u Paprockiego. Jak sam autor zaznaczył, dzieła Paprockiego, były jednymi ze źródeł, do których sięgał, tworząc herbarz²⁵. Jak słusznie zauważyła Iwona Dacka, XVIII-wieczny heraldyk sylwetki protoplastów rodów w swojej pracy ukazał schematycznie²⁶.

Interesująca jest dalsza część legendy, która informuje czytelnika, że rycerze z Toporczyków byli *interrexami* (co tak naprawdę nie było możliwe), a nawet Gubernatorami i Rządcami Polski. Niewykluczone, że jedynymi funkcjami takiego przedstawienia pierwszych Toporczyków było jednoznaczne podkreślenie wiekowości rodu, a także próba zwiększenia autentyczności legendy.

Terminologia wykorzystana przez Niesieckiego doskonale uwydatnia postrzeganie „początków” państwa przez pryzmat XVIII-wiecznych wyobrażeń. Informacja o przybyciu w te strony Toporczyków, może świadczyć o tym, że rodzina była wierna myśli, tak wówczas modnej o sarmackim pochodzeniu szlachty. Ukazanie Toporczyka jako towarzysza legendarnego władcy Polski w pewien sposób podnosi rangę herbu oraz podkreśla, jak już wcześniej wspomniałam, wielowiekową historię rodu.

Niewiele jest podobieństw między *Gniazdem cnoty* a *Koroną polską*. Niesiecki, tak jak Paprocki, opisał pochodzenie herbu Topór w języku polskim, aczkolwiek jest to opis prozą, krótszy i można powiedzieć w pewnym sensie uboższy, pozbawiony bogatego języka Paprockiego, który zwiastował nastanie baroku. Wręcz przeciwnie opis Niesieckiego jest zachowawczy, nie przypominający opowieści, a jedynie zbiór informacji, o herbie, które mogły okazać się pomocnymi w zwiększeniu autentyczności herbu. Na pozostałych kartach herbarza, nie sposób jednak zauważyć, iż Niesiecki w utrwalaniu legend herbowych posługuje się, bądź zupełnie zapożycza je z wcześniejszych prac heraldycznych: Paprockiego, Szymona Okolskiego oraz kronik i druków panegirycznych²⁷.

Między trzema opisami herbów i ich legend, widać ciągłą próbę podkreślenia wiekowości rodu. Różnice pojawiają się już w warstwie treściowej – każdy z autorów opisuje zupełnie inną wizję „początków” herbu. Jako podkreślenie jego wagi wykorzystano postać Lecha Czwartego, którego postać

²⁵ I.M. Dacka, *Korona polska*, s. 171.

²⁶ *Ibidem*, s. 170.

²⁷ I.M. Dacka, *Korona polska*, s. 169–177.

w opowieści ma na celu podkreślenie powtarzanego chociażby przez rodzinę Tęczyńskich mitu o prawie tysiącletnim istnieniu herbu²⁸.

Paprocki opisuje scenę spotkania Młynarza z Lechem Czwartym. Niesiecki praktycznie nie opisuje powstania herbu. Za jego „początki” podaje przybycie rycerzy herbu Topór wraz z Lechem na ziemię polskie. Nie jest to jednak występujący u Paprockiego Lech Czwarty – Niesiecki przesuwając nobilitację rodu prawdopodobnie kilkadziesiąt lat wcześniej (jeśli w ogóle można szacować długość panowania władców legendarnych), informując o przybyciu na te ziemie wraz z Lechem Pierwszym. Ciekawa jest również informacja o piastowaniu stanowiska wice-króla przez mężczyznę wywodzącego się z Toporczyków w momencie wygaśnięcia rodu panującego władcy, co z kolei wskazuje ewidentnie na próbę wywyższenia herbu. Mimo licznych źródeł w postaci pieczęci czy dokumentów, ze względu na ogromne straty w archiwum Tęczyńskich, jak podaje Kurtyka, nie jest możliwe określenie dokładnego czasu powstania zarówno herbu, jak i jego legendy²⁹.

Legenda herbowa rodu Toporczyków wyewoluowała do podkreślenia starożytności rodu rycerskiego. Historia z prostym, acz sprytnym i odważnym młynarzem odeszła w niepamięć. Pokazuje to dobitnie stosunek rodu do swojej przeszłości. Osiemnastowieczni Toporczykowie nie chlubili się już pochodzeniem od prostych ludzi, a doskonale wpisywali w ówczesną modę panującą wśród polskiej szlachty, która kreowała się na starożytnych Sarmatów, którzy przybyli na te ziemie z daleka.

BIBLIOGRAFIA

Źródła

Długosz J., *Insigna seu clenodia Regis et Regni Poloniae*, wyd. M. Friedberg, „Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego” 1930, t. 10.

Niesiecki K., *Korona Polska przy złotej wolności starożytnemi rycerstwa Polskiego y Wielkiego Xięstwa Litewskiego, Kleynotami Naywyższemi Honorami, Heroicznym Męstwem, y odwagą, wytworną Nauką a naypierwey Cnotą, Pobożnością y Świętobliwością Ozdobiona. Potomnym zaś wiekom na zaszczyt y nieśmiertelną sławę pamiętnych w tej Oyczyźnie Synów Podana. Przez X. Kasptra Niesieckiego Societatis Jesu Roku Wolności Ludzkiej przez Wcielenego Boga windykowanej 1743*, t. 1–4, Lwów 1743.

²⁸ J. Kurtyka, *Tęczyńscy*, s. 35.

²⁹ *Ibidem*.

- Okolski S., *Orbis Poloni, In Qvo Antiqua Sarmatarum Gentilitia & Arma Quaecunque usque ad finem Alphabeti suam incipiunt & recensent denominationem, continentur et dilucidantur*, t. 1–4, Kraków 1643.
- Paprocki B., *Gniazdo Cnoty, Zkąd Herby Rycerstwa sławnego Krolestwa Polskiego, Wielkiego Księstwa Litewskiego, Ruskiego, Pruskiego, Mazowieckiego, Zmudzkiego, y inszych Państw do tego Krolestwa należących Książąt, y Panow początek swoy maią*, Kraków 1578.
- Paprocki B., *Herby rycerstwa polskiego*, wyd. K.J. Turowski, Kraków 1858.

Opracowania

- Album armorum nobilium Regni Poloniae XV–XVIII saec. Herby nobilitacji i indygenatów XV–XVIII w.*, wstęp, opracowanie i edycja B. Trelińska, Lublin 2001.
- Antoniewicz M., *O recepcji twórczości heraldycznej Wojciecha Wijuka Kojatowicza w XVII–XIX wieku*, „Prace Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie” 2000, Seria Zeszyty Historyczne, nr 6, s. 5–14.
- Badach A., *Heraldyka i barokowa wyobraźnia. Formy herbów w polskich nagrobkach i dekoracjach pogrzebowych w drugiej połowie XVII i w XVIII wieku*, „Roczniki Polskiego Towarzystwa Heraldycznego” 2008, t. 8, s. 99–114.
- Buchwald-Pelcowa P., *Na pograniczu emblematu i stemmatu*, [w:] *Słowo i obraz: materiały Sympozjum Komitetu Nauk o Sztuce Polskiej Akademii Nauk, Nieborów, 29 września – 1 października 1977 r.*, red. A. Morawińska, Warszawa 1982.
- Czarski B., *Stemmata w oczach badaczy epok dawnych jako punkt epok dawnych jako punkt wyjścia do dalszych rozważań genologicznych*, [w:] *Humanistyka XXI wieku. Badania doktorantów Wydziału Polonistyki UW*, Warszawa 2010.
- Czarski B., *Stemmata w staropolskich ksiązkach, czyli rzecz o poezji heraldycznej*, Warszawa 2013.
- Dacka I.M., *Korona Polska Kaspra Niesieckiego. Pomnik staropolskiego piśmiennictwa heraldycznego*, Warszawa 2004.
- Dąbrowski S., *O panegiryku*, „Przegląd Humanistyczny” 1965, t. 3.
- Dworzaczek W., *Genealogia*, Warszawa 1959.
- Dybek D., *Mędzy mitem a historią. Legendy herbowe w „Pocście herbów” Wacława Potockiego*, „Acta Universitas Wratislaviensis. Prace Literackie” 2000, nr 38 (2239), s. 69–84.
- Fronczak W., *O herbie Piętkostki*, „Gens” 2008, nr 10, s. 83–90.
- Kazańczuk M., *O herbach szlacheckich w dawnej Polsce*, „Nauka” 2006, R. 13, z. 4, s. 117–127.
- Kazańczuk M., *Staropolskie herbarze. Herby, historia, religia*, „Pamiętniki Literackie” 2002, R. 93, z. 3, s. 37–57.
- Kazańczuk M., *Staropolskie legendy herbowe*, Wrocław 1990.
- Kłysz J., *Księga herbów ziemskich i szlacheckich Erazma Kamyna – złotnika poznańskiego z XVI wieku*, „Roczniki Polskiego Towarzystwa Heraldycznego” 2008, 8, s. 63–74.
- Konopka J., *O polskich herbach złożonych*, „Miesięcznik Heraldyczny” 1932, t. 11.
- Krzyżanowski S., *Słownik heraldyczny dla pomocy w poszukiwaniach archeologicznych*, Kraków 1870.
- Kuczyński S.K., *Niektóre zagadnienia symboliki heraldycznej na tle funkcjonowania herbu jako znaku*, [w:] *Problemy nauk pomocniczych historii. Materiały na drugą konferencję*

- poświęconą naukom pomocniczym historii, Katowice–Wiśła 26–29 V 1973, Katowice 1973, s. 29–43.*
- Kurtyka J., *Tęczyńscy. Studium z dziejów polskiej elity możnowładczej w średniowieczu*, Kraków 1997.
- Leleweł J., *Herby w Polsce*, [w:] idem, *Polska, dzieje i rzeczy jej*, Poznań 1855.
- Lewandowski I., *Rzyska i rzymsko-sarmacka genealogia rodów szlacheckich w niektórych herbarzach w niektórych herbarzach staropolskich*, [w:] *Świadomość historyczna Polaków*, red. J. Topolski, Łódź 1981.
- Małecki A., *Studia heraldyczne*, t. 1–2, Kraków 1890.
- Michałowska T., *Staropolska teoria genologiczna*, Wrocław 1974.
- Panfik T., *Lingua symbolica. O pochodzeniu i znaczeniach najstarszych symboli heraldycznych w Polsce*, Lublin 2002.
- Pelc J., *Obraz – słowo – znak. Studium o emblematyce w literaturze staropolskiej*, Wrocław 1973.
- Pelc J., *Słowo i obraz. Na pograniczu literatury i sztuk plastycznych*, Kraków 2002.
- Piekosiński F., *Heraldyka polska wieków średnich*, Kraków 1899.
- Pilarczyk F., *Stemmata w srubach polskich XVI wieku*, Zielona Góra 1982.
- Pollak R., *Bibliografia literatury polskiej „Nowy Korbut”. Piśmiennictwo staropolskie: hasła osobowe A–M*, Warszawa 1964.
- Rusakiewicz A., *W sprawie pochodzenia i znaczenia najstarszych symboli heraldycznych w Polsce*, „Roczniki Polskiego Towarzystwa Heraldycznego” 2003, t. 6 (17), s. 141–149.
- Semkowicz W., *Franciszek Piekosiński jako heraldyk i sfragistyk*, „Kwartalnik Historyczny” 1908, R. 22.
- Szymański J., *Herbarz rycerstwa polskiego z XVI wieku*, Warszawa 2001.
- Szymański J., *Herbarz średniowiecznego rycerstwa polskiego*, Warszawa 1993.
- Sitkowska A., *Dedykacje w książce dawnej i współczesnej*, Katowice 2006.
- Świetosławski W., *Wizerunki militariów w godłach średniowiecznych herbów rycerstwa polskiego*, „Acta Militaria Mediaevalia” 2006, nr 2, s. 115–136.
- Walczak B., *Zarys dziejów języka polskiego*, Wrocław 1995.

Katarzyna Mazurek

HOW WAS FABULOUS GENESIS OF THE HOUSE BEING CREATED? THE EVOLUTION OF LEGEND OF TOPÓR COAT OF ARMS IN THE WORKS OF BARTOSZ PAPROCKI, SZYMON OKOLSKI AND KASPER NIESIECKI (16TH–18TH CENTURIES)

After years of existence of the Polish People's Republic, when research on the ennoblement of the entire heraldic culture could not be said, at present the heraldry draws the attention of researchers again. In my research, I decided to focus on one dimension of the heraldic tradition built over the centuries, also touching on the sciences close to history. The aim of my reflections was the coat of arms legend, which was treated negligently

for a long time, which is clearly seen in the poor literature discussing this phenomenon. So I decided to ask myself: How were the beginnings of the family in former centuries really created? I chose the most popular, three armorials created during the glory times of the heraldic culture as the basis of my research. So there is the legend of the coat of arms in the *Gniazdo cnoty* of Bartosz Paprocki, *Orbis Poloni* of Szymon Okolski and the *Korona Polska* of Kasper Niesiecki. At the workshop of my considerations, the Ax arm was invoked, which thanks to its seniority appears in the chosen by me armorials. The coat of arms legend appears on the pages of the sixteenth-century Paprocki's coat of arms, telling the courageous Miller, who in a rather unique way reminded the legendary ruler of Lech The Fourth who strayed in the forest, and the adventure ends with giving the coat of arms to Miller. The creator of the armorial wants to emphasize the old age of the coat of arms, and thus the family. Okolski also does not forget about the character's mark, although he points out that the beginnings are not known. The description in the armorial of Niesiecki looks completely different. On the one hand, the heraldry quickly accuses Paprocki of the inaccuracy of research, and on the other, it seems to emphasize the ancient origin of the Ax coat of arms. However, the story itself is changing, because the progenitor of the family is not a humble miller, and a knight who came to the Polish lands together with Lech The Fourth. As you can see in the examples, the coat of arms legend can bring a lot to the study of heraldic culture, but also the history of mentality at that time. It is evident in them that the trends appearing in successive epochs, the way of perceiving one's origin, and the evolution of patterns praised in aristocratic circles.

Keywords: heraldry, armorials, Topór coat of arms, coat of arms legend, 16th–18th centuries.